



Ron Paul i "Plan Odbudowy Ameryki"

Spośród wszystkich kandydatów, startujących w wyścigu po nominację Partii Republikańskiej w 2012 roku, najbardziej barwnym jest z pewnością Ron Paul. Jego poglądy określa się jako libertariańskie. Jest przeciwnikiem rozbudowanej administracji centralnej oraz obecnej polityki monetarnej, opowiada się zdecydowanie po stronie wolności gospodarczej, wolnego rynku, standardu złota i powrotu do konstytucyjnych zapisów. Nazywany „ojcem chrzestnym” ruchu Tea Party, wspierający duchowo akcje Occupy Wall Street ma wielkie poparcie wśród młodych, zmęczonych kryzysem finansowym Amerykanów, szukających winnych wśród bankierów i skorumpowanych polityków. Postulaty ograniczenia wpływu Rezerwy Federalnej czy obcięcie wszelkiej pomocy rządowej dla upadających banków cieszą się powodzeniem wśród zwolenników zarówno Republikańców, jak i Demokratów. Nieprzekupny, stały w poglądach 76-letni Republikanin ma wyjątkową szansę zjednać sobie wyborców z obu stron barykady. Czy następny prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki przywróci jej mocno nadszarpniętą reputację i skieruje na drogę ekonomicznego wzrostu?

Kim jest Ron Paul?

Ronald Ernest Paul urodził się 20 stycznia 1935 roku w Pittsburghu w stanie Pensylwania. W 1961 roku uzyskał tytuł doktora medycyny na Uniwersytecie Duke'a, jednej z bardziej prestiżowych uczelni w Stanach Zjednoczonych. W latach 60. służył w Siłach Powietrznych jako medyk, by w 1968 roku przeprowadzić się wraz z żoną Carol do Teksasu gdzie rozpoczął swoją praktykę położniczą. W okresie praktykowania zawodu wykuwały się jego polityczne przekonania. Jak sam przyznaje największy wpływ na nie miały prace austriackiego ekonomisty **Fryderyka Hayeka („Droga do zniewolenia”)** a także **Ludwig von Mises** czy **Ayn Rand**. Ostatecznym impulsem do zaangażowania się w politykę był „szok Nixona” - zniesienie wymienialności dolarów na złoto, które kończyło epokę systemu z Bretton Woods. Była to rzecz niewybaczalna dla zwolennika Austriackiej Szkoły Ekonomii, która opowiada się za standardem złota.

Ron Paul związał swoją karierę polityczną z Partią Republikańską, z ramienia której startował w wyborach do Kongresu po raz pierwszy w 1974 roku. Pomimo porażki stał się ostatecznie członkiem Izby Reprezentantów w 1976 roku dzięki wyborom uzupełniającym. Sprawował funkcję kongresmena w latach 1979-1985 i zasłynął z twardej krytyki inflacyjnej polityki monetarnej i Rezerwy Federalnej. Opowiadał się za powrotem do standardu złota, bronił wolności osobistej i gospodarczej oraz nawoływał do zmniejszenia zakresu władzy federalnej, postulując powrót do konstytucyjnych zapisów. W wyścigu o prezydenturę startował po raz pierwszy w 1988 roku jako kandydat Partii Libertariańskiej i osiągnął trzeci wynik w kraju (0,5%). Od 1997 roku nieprzerwanie aż do chwili obecnej zasiadał w Izbie Reprezentantów, broniąc wolnego rynku i zasad Konstytucji. Nigdy nie zagłosował za podwyższeniem podatków i sprzeciwiał się polityce makroekonomicznej zarówno administracji Busha, jak i Obamy. Warto przy tym wspomnieć, że Ron Paul **ostrzegł przed nadchodzącym kryzysem już w 2005 roku**.

Ron Paul Revolution

Przełomowa dla Paula była kampania wyborcza

przed wyborami prezydenckimi w 2008 roku. Startując w republikańskich prawyborach opierał się przede wszystkim na oddolnej organizacji wyborców oraz tzw. **moneybombs** – wpłatach dokonywanych przez jego zwolenników przez Internet w wyznaczonym dniu. W ten sposób pozyskał rekordową ilość 6 mln dolarów w ciągu doby. W całej kampanii wyborczej **zebrał prawie 30 mln dolarów nie korzystając z dotacji wielkich korporacji**. Cieszył się także ogromnym wsparciem wśród wojskowych, którzy hojnie wspierali kampanie. Dzięki szerokiemu wykorzystaniu mediów społecznościowych (głównie Youtube czy Twitter) jego przesłanie trafiło do wielu młodych Amerykanów.

Niestety wyraźna marginalizacja przez media głównego nurtu znacząco obniżyła jego szanse. Nie został zaproszony na debatę kandydatów GOP do stacji FOX News, był pomijany w komentarzach politycznych ekspertów. Republikańskim przypuszczalnym kandydatem został John McCain a Ron Paul wycofał swoją kandydaturę w marcu 2008 roku. Na fali protestów przeciwko antykryzysowym reformom administracji Busha i Obamy wyrósł ruch zwany Tea Party (nazwa odnosi się do tzw. bostońskiego picia herbaty – proteście przeciwko polityce podatkowej brytyjskiej metropolii). Ron Paul powszechnie uznawany jest za jednego z intelektualnych „ojców chrzestnych” tego ruchu, ponieważ tak jak kongresmen postulował on konieczność powrotu do konstytucyjnych zasad, zmniejszenie administracji i biurokracji. Paul nie stanął jednak na czele rodzącej się trzeciej siły – za jaką chciała uchodzić Tea Party w polityce amerykańskiej, a jej nieoficjalną liderką została Sarah Palin. Kongresmen z Teksasu cieszy się także sporym poparciem wśród członków nieformalnego ruchu „**Occupy Wall Street**” ponieważ prowadzi walkę z amerykańskim establishmentem politycznym utożsamianym przez uczestników masowych protestów z przyczyną kryzysu. Książka „**End the Fed**” wydana w 2009 roku przedstawiała śmiały plan zmniejszenia destrukcyjnego jego zdaniem wpływu kreacji pieniądza przez Fed na amerykański system gospodarczy. **Paul uznaje Fed za instytucję niekonstytucyjną**, a do tego odpowiedzialną za większość amerykańskiego długu publicznego, przez prowadzenie inflacyjnej polityki monetarnej względem dolara.

Plan Odbudowy Ameryki

W 2011 roku Ron Paul ogłosił, że nie będzie ubiegać się o reelekcję do Kongresu. Zadeklarował start w wyborach prezydenckich w 2012 roku jako kandydat Partii Republikańskiej. Jego kampanię wyborczą cechuje wysokie zorganizowanie lokalne, dzięki pracy wolontariuszy w każdym ze stanów Paul jest jednym z bardziej aktywnych kandydatów. Wykorzystanie Internetu i mediów społecznościowych ponownie jest kluczem do mobilizacji tysięcy swoich zwolenników. Podobnie jak w 2008 roku główne media (także polskie) starają się go marginalizować lub przedstawiać jako człowieka o szalonych poglądach, jednak oburzeni internauci z łatwością demaskują wszelkie tego typu praktyki.

Jego „Plan Odbudowy Ameryki” – program wyborczy, przynosi prawdziwą rewolucję w amerykańskich finansach. Kongresmen Paul obiecuje obcięcie wydatków federalnych o 1 bilion dolarów tylko w pierwszym roku swojego urzędowania! Te oszczędności ma przynieść likwidacja pięciu departamentów (Energii, Mieszkalnictwa i Urbanizacji, Handlu, Zasobów Naturalnych oraz Edukacji), Urzędu Bezpieczeństwa Transportu, a także wstrzymanie subsydiowania korporacji, pomocy zagranicznej i interwencji zbrojnych. Postuluje także redukcję federalnych etatów, obcięcie płac i przywilejów czy służbowych podróży w administracji. Sam **jako wybrany prezydent chciałby pobierać pensję równą medianie rocznych zarobków przeciętnego Amerykanina** (ok. 39 tys. \$). Tak wielkie cięcia budżetowe spowodują likwidację deficytu budżetowego do 2015 roku, co w perspektywie kolejnych lat pozwoli zmniejszać dług publiczny.

Za obniżką wydatków publicznych ma pójść także **radykalna obniżka podatków** (w trakcie debat opowiedział się za prawie zerową stawką podatku dochodowego). Aby zwiększyć konkurencyjność Stanów Zjednoczonych na globalnym rynku planuje obniżkę podatków korporacyjnych do 15% i zniesienie opodatkowania przepływu kapitału. Przeprowadzenie szczegółowego audytu Rezerwy Federalnej, wzmocnienie dolara i zastopowanie inflacji to najważniejsze przedsięwzięcia w dziedzinie polityki monetarnej, pozwoli on także na ustanawianie konku-

rencyjnych walut w tym opartych na złocie. Paul w centralnym punkcie stawia jednostkę ludzką i jej wolny wybór. Dlatego **obowiązek posiadania ubezpieczenia zdrowotnego zostanie zniesiony**. Będzie dążył także do zniesienia kontrowersyjnych ustaw Obamy – w tym sztandarowej reformy systemu medycznego znanej jako Obamacare. Ron Paul jest szczególnie krytykowany z powodu swojej wizji polityki zagranicznej – jest on przeciwnikiem interwencjonizmu i odgrywania roli światowego policjanta przez USA. Postuluje **wycofanie wojsk amerykańskich z Afganistanu, likwidację baz wojskowych** oraz jest przeciwnikiem twardej polityki wobec Iranu.

Wyścig przed wyścigiem do Białego Domu

W dotychczasowych głosowaniach w trakcie republikańskich prawyborów Paul osiągnął 3-ci wynik w stanie Iowa (21%) i 2-gi w New Hampshire (23%). Przed głosowaniem w Karolinie Południowej w wyścigu pozostało już tylko czterech kandydatów. Największym poparciem wśród wyborców GOP cieszy się Mitt Romney, krytykowany przez konkurentów głównie za jego umiarkowane poglądy i populizm. **Romney otrzymuje też spore dotacje od instytucji finansowych, takich jak Goldman Sachs, Citigroup czy Morgan Stanley** przez co na pewno **nie może liczyć na poparcie młodych** Amerykanów walczących z finansjerą z Wall Street. W sondażach ogólnokrajowych Paul zaczął być poważnym konkurentem dla walczącego o reelekcję Baracka Obamy, pokonując go wśród niektórych grup wiekowych lub społecznych. Paradoksalnie Paulowi trudniej może być uzyskać nominację partyjną niż wygrać z Obamą w listopadzie. O tym czy Ron Paul jest w stanie zgarnąć nominację Partii Republikańskiej przekonamy się najprawdopodobniej po tzw. Super Tuesday – 6 marca 2012, kiedy prawyborów odbędzie się jednego dnia w 10 stanach, a znane będą wyniki poprzednich 11 głosowań. Jeżeli uda mu się wywalczyć nominację, możemy być świadkami pasjonującej walki o zwycięstwo w wyborach 6 listopada 2012.

Stefan Grabowski
www.RonPaul.pl